

Francuskie myśliwce dla Chorwacji

Mateusz Seroka

28 maja Francja wygrała ogłoszony w 2019 r. przetarg na dostawy wielozadaniowych samolotów bojowych dla Chorwackich Sił Powietrznych. Do kraju ma trafić 12 używanych maszyn typu Dassault Rafale F3-R (w tym dwie w wersji szkolno-bojowej) za łączną kwotę ok. 1 mld euro. Dodatkowo Zagrzeb może liczyć na dostarczenie symulatora, uzbrojenia, pakietu szkoleń, części zamiennych i gwarancji serwisu ze strony producenta. Wiek najstarszego z samolotów ma nie przekraczać 10 lat. Maszyny będą dostarczane od 2024 r. Poza Francją w przetargu brały udział USA z nowymi F-16V (Block 70/72), Szwecja z nowymi JAS-39C/D i Izrael z używanymi F-16C/D (Block 30/32). W przypadku podpisania kontraktu Chorwacja będzie trzecim – po Francji i Grecji – europejskim użytkownikiem samolotów Rafale.

Chorwackie lotnictwo dysponuje m.in. ośmioma przestarzałymi myśliwcami MiG-21bis i czterema szkolno-bojowymi MiG-21UMD, 24 śmigłowcami Mil Mi-8MTW-1 i Mi-171Sz oraz 15 śmigłowcami rozpoznawczo-bojowymi Bell OH-58D Kiowa. W 2022 r. do kraju trafią cztery śmigłowce wsparcia bojowego UH-60M Black Hawk (dwa pozyskane jako donacja i dwa zakupione).

Komentarz

- Wybór francuskiej oferty przełamuje trwającą od niemal dekady dominację USA w obszarze dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Chorwacji i wzmacnia jej współpracę obronną z partnerami europejskimi. Od 2014 r. Zagrzeb pozyskał ze Stanów Zjednoczonych m.in. ponad 200 używanych samochodów opancerzonych klasy MRAP i 16 śmigłowców OH-58D Kiowa Warrior, a w ramach kolejnych donacji i zakupów ma odebrać nowe śmigłowce UH-60M Black Hawk i 84 używane bojowe wozy piechoty M2A2 Bradley ODS. Francja stanie się kolejnym istotnym europejskim partnerem Chorwacji w zakresie współpracy wojskowo-technicznej obok Niemiec, które w 2014 r. sprzedały jej 16 używanych haubic samobieżnych PzH 2000.
- Zagrzebowi zależało zapewne na wykorzystaniu przetargu do zaakcentowania woli zrównoważenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wzmocnienia pozycji państwa w UE. Temu celowi sprzyjała zmiana administracji w USA. Ekipa Joeego Bidena jest w Chorwacji postrzegana jako mniej zdecydowana w promowaniu swoich interesów gospodarczych. Oferta amerykańska uchodziła za faworyta, po tym jak Stany Zjednoczone za prezydentury Donalda Trumpa doprowadziły do rezygnacji przez Chorwację z podpisania umowy będącej wynikiem konkursu z lat 2017–2018. Waszyngton nie wyraził wówczas zgody na zakup przez nią od Izraela używanych F-

16C/D w wykorzystywanej przez ten kraj konfiguracji. Zagrzeb liczy, że wybór francuskich samolotów wzmocni stosunki z krajem ich pochodzenia, a tym samym wpłynie pozytywnie na stanowisko Paryża w kwestii wejścia Chorwacji do strefy Schengen i strefy euro oraz przyciągnie francuskie inwestycje.

- Pozyskanie kilkuletnich samolotów umożliwi Chorwacji modernizację lotnictwa bojowego, wykorzystującego przestarzałe posowieckie maszyny MiG-21. Większość z nich jest obecnie niesprawna, a szybkie nabycie nowego sprzętu zapobiegnie utracie zdolności samodzielnej ochrony przestrzeni powietrznej kraju. Zarazem zakup samolotów Rafale i związane z nim inwestycje (np. w infrastrukturę lotniskową) spowodują zwiększenie nakładów państwa na obronność i pozwolą zaprezentować je jako wiarygodnego sojusznika. Według szacunków NATO chorwackie wydatki wojskowe w 2020 r. wyniosły 1,83% PKB (ok. 847,1 mln euro).